

## HIPERTEKST JAKO EFEKT KONWERCENCJI MEDIÓW

**Streszczenie.** Analitycy wskazują na dwie tendencje w opisie mediów: fragmentaryzację czyli zróżnicowanie treści medialnej i konwergencję czyli procesy ujednocające zachodzące na poziomie technologicznym, przemysłowym, kulturowym i społecznym. Ucieleśnieniem procesów konwergencyjnych jest powstanie hipertekstu. Oczywisty wydaje się wpływ hipertekstu na zmiany zachodzące w obrębie kultury i społeczeństwa, ale zbadanie tego wpływu wymaga rozpoznania i zrozumienia cech typowych dla hipertekstu. To jest główny przedmiot tych rozważań. Jako główne cechy hipertekstu przyjęto: otwartą strukturę tekstu, interaktywność oraz multimedialność. Natomiast za cechy typowe dla odbioru hipertekstu uznano: dekontekstualizację, decentrację oraz przemianę odbioru jako procesu budowania sensu przekazu na pozostawianie pod jego wrażeniem.

**Słowa kluczowe:** konwergencja, hipertekst, interaktywność, multimedialność, dekontekstualizacja.

## HYPertext AS A RESULT OF MEDIA CONVERGENCE

**Summary.** The analysts recognize two trends in the media description: fragmentation, that is the diversity the media content and the convergence understood as a unification process on the technological, industrial, cultural and social level. The consequence of the convergence process is the creation of hypertext. Seems obvious the influence of hypertext to changes in culture and society, but to examine this influence requires recognition and understanding the typical attributes of hypertext. This is the main subject of the considerations

**Keywords:** convergence, hypertext, interactivity, multimediality, decontextualization

### Wstęp

Lister M., Dover J., Giddings S., Grant I., Kelly K. w swojej pracy poświęconej analizie specyfiki nowych mediów podkreślają, że tym co jest typowe dla obecnego pejzażu medialnego, to nakładanie się dwóch sprzecznych tendencji. Z jednej strony dochodzi do bardzo dużej fragmentaryzacji treści medialnych, ale jednocześnie przebiegają procesy konwergencji zarówno na poziomie technologicznym, jak i na poziomie zawartości.<sup>1</sup> Rozłączne analizowanie tych procesów jest pewnym technicznym uproszczeniem, ale jak się wydaje, w niektórych przypadkach koniecznym. W niniejszych rozważaniach zostanie podjęty wątek związany z konwergencją czyli jak to określił Daniel Boorstin w *The Republic of technology*, „dążeniem wszystkiego do upodabniania się do wszystkiego innego”.<sup>2</sup> Jan van Dijk w pracy *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*<sup>3</sup> konwergencję rozpoznaje, obok mikroelektroniki, cyfryzacji, warstwowej struktury technologii komputerowej, nowego rodzaju łączy naziemnych i bezprzewodowych, jako techniczny

---

<sup>1</sup>M. Lister, J. Dover, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 304.

<sup>2</sup>D. Boorstin, *The Republic of technology*, w: A. Briggs, P. Burke, *Społeczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, Warszawa 2010, s. 318.

<sup>3</sup>J. van Dijk, *Społeczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, Warszawa 2010.

fundament społeczeństwa sieci. Pomimo, że konwergencję definiuje on dosyć wąsko, jako ujednolicenie „*technologii sieci komunikacyjnych, sieci wymiany danych i mass mediów*”<sup>4</sup> umożliwiającą powstanie wspólnej cyfrowej infrastruktury sieci komunikacyjnych, to ma świadomość, że po raz pierwszy w historii społeczeństwo ma do dyspozycji jedną infrastrukturę komunikacyjną, która może w sobie skupić całą aktywność społeczną. Konwergencję technologiczną należy zatem traktować jako potencjał, dzięki któremu możliwe staje się zachodzenie procesów konwergencyjnych w innych obszarach życia społecznego.

Zdaniem Henrego Jenkinsa, uważanego za jednego z najbardziej znaczących komentatorów zjawisk związanych z procesem konwergencji, należy analizować ją w różnych aspektach. Bo konwergencja to przepływ tych samych treści pomiędzy różnymi platformami medialnymi, ale to także współpraca różnych przemysłów medialnych oraz migracyjne zachowania odbiorców mediów<sup>5</sup> i jak dodają Asa Briggs, Peter Burke to także zacieranie się form wykorzystywanych w mediach<sup>6</sup>. Widać zatem, że pojęcie to opisuje przemiany:

- technologiczne – łączenie różnych funkcji w obrębie jednego urządzenia,<sup>7</sup>
- przemysłowe (konwergencja korporacyjna) – przepływ treści medialnych spowodowany względami komercyjnymi,
- kulturowe – sposób cyrkulacji mediów i treści w obrębie kultury,
- społeczne – kształtowanie struktur będących efektem wzajemnego oddziaływania różnych systemów medialnych, np. zderzenie mediów komercyjnych z mediami „oddolnymi”.<sup>8</sup>

Wydaje się, że najbardziej oczywistym ucieleśnieniem wymienionych powyżej przemian jest rodzaj tekstu jaki pojawił się na skutek konwergencji – mowa o hipertekście, który uznaje się za rewolucyjne stadium tekstualności. George P. Landow we wprowadzeniu do *Hypertext 3.0: Critical Theory and New Media in an Era of Globalization*<sup>9</sup> definiuje

---

<sup>4</sup> J. van Dijk, *Spoleczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, Warszawa 2010, s. 70 – 71.

<sup>5</sup> H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007, s. 9.

<sup>6</sup> A. Briggs, P. Burke, *Spoleczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, Warszawa 2010, s. 317.

<sup>7</sup> Taka definicja konwergencji zdaniem Listera M., Dovera J., Giddingsa S., Grant I., Kellgo K, jest najbardziej rozpowszechniona, jest ona związana z ideą tzw. „czarnej skrzynki” czyli urządzenia, które łączy w sobie funkcje różnych mediów, np. tak jak smartphone. W takie podejście wpisuje się koncepcja konwergencji wg Thiela de Solo Pool uważanego za jednego z pierwszych badaczy, który zastosował to pojęcie w odniesieniu do funkcji mediów - konwergencja funkcji zamazuje granice pomiędzy mediami – usługa przekazywana przez jedno medium może być fizycznie realizowana na kilka różnych sposobów, patrz: H. Jenkins: *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007, s. 16.

<sup>8</sup> Media oddolne są to media tworzone przez społeczności fanowskie.

<sup>9</sup> G.P. Landow, *Hypertext 3.0: Critical Theory and New Media in an Era of Globalization*, Baltimore, Maryland 2006.

hipertekst, jako tekst składający się z fragmentów tekstu połączonych ze sobą elektronicznymi odsyłaczami – linkami.<sup>10</sup>

Historia uczy, że pojawiający się wraz z nowym medium, nowy rodzaj tekstu, jeżeli zyskiwał masowych użytkowników, a obecnie hipertekst spełnia ten warunek, nigdy nie pozostawał bez wpływu na społeczeństwo i na kulturę.<sup>11</sup> Zdaniem Piotra Celińskiego, w przypadku hipertekstu wpływ ten jest bezprecedensowy.<sup>12</sup> Musi zatem pojawić się pytanie o rodzaj zmian jakie przyniesie hipertekst, tego typu analizy wymagają wcześniejszego rozpoznania specyfiki tego tekstu, jest to zasadniczy cel niniejszych rozważań. Nie jest to zadanie zbyt ambitne, ale bez podstawowej diagnozy dalsze badania są niemożliwe.

Z punktu widzenia niniejszych rozważań hipertekst jest pojęciem kluczowym, dlatego też wymaga bardziej dokładnego przybliżenia, kolejny fragment będzie poświęcony właśnie temu zagadnieniu.

## Hipertekst charakterystyka pojęcia

Christian Vanderdorpe w pracy pod tytułem *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*<sup>13</sup> zwraca uwagę na to, że funkcjonują dwa odrębne znaczenia hipertekstu, jedno wywodzące się z literatury drugie z informatyki. Typowe dla teorii literatury podejście reprezentowane między innymi przez Gerarda Genette'a, do którego Ch. Vandendorpe się odwołuje, zakłada, że hipertekstem jest „każdy tekst wywiedziony z tekstu poprzedzającego za pomocą prostego przekształcenia [...] lub przekształcenia nie wprost”<sup>14</sup> typowym przykładem, jego zdaniem, jest *Ulisses* Jamesa Joyce'a jako hipertekst *Odysei* Homera.

Z kolei w informatyce „hipertekst oznacza sposób wzajemnego wiązania ze sobą różnych informacji za pomocą niewidzialnych łącz (linków), niezależnie od tego, czy mają charakter tekstowy, czy inny czy należą, czy też nie, do tego samego katalogu, <<zbioru fiszek>> (tej

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 3.

<sup>11</sup> Przyjęta w niniejszych rozważaniach perspektywa badawcza odwołuje się do koncepcji determinizmu technologicznego ale jego „miękkiej” wersji tj. że nie tyle pojawianie się jakiejś technologii musi wywoływać określone, w dużym stopniu przewidywalne skutki, ale że pojawienie się i użytkowanie jakiejś technologii prowadzi do zmian społecznych, technologia zmienia społeczeństwo, ale to społeczeństwo decydując o sposobie jej użytkowania wyznacza zakres tego wpływu, patrz: P. Levinson., *Miękkie ostrze*, Warszawa 1999 s. 20.; M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2007, s. 22 – 29; także w odniesieniu do Internetu – M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003, s. 15.

<sup>12</sup> Patrz: P. Celiński, *Interfejsy. Cyfrowe technologie w komunikowaniu*, Wrocław 2010, s. 158.

<sup>13</sup> Ch. Vanderdorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008.

<sup>14</sup> G. Genett: *Palimpsestem*, w: Ch. Vanderdorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, s. 101.

samej strony).<sup>15</sup> Natomiast zdaniem Tonino Cantelmiego i Lisy Giardini Grifo hipertekst „polega na tworzeniu serii bloków informacyjnych (tekst pisany, grafika, dźwięk czy krótkie filmy) i serii istniejących pomiędzy nimi lub też wewnątrz pojedynczego bloku połączeń oraz odniesień (tzw. linków). Użytkownik może wybrać własny przebieg lektury, pozostający jednak wewnątrz tych zaproponowanych przez autora, który, tworząc linki, oferuje mu różne możliwe <<drogi>>.”<sup>16</sup> Takiemu rozumieniu hipertekstu w literaturoznawstwie znacznie lepiej odpowiada pojęcie intertekstu sformułowane przez Julię Kristiewą i doprecyzowane przez Michaela Riffaterre’a, intertekst jest to „postrzeganie przez czytelnika związków łączących dany utwór z innymi powstałymi wcześniej lub później”<sup>17</sup> jednak tym co odróżnia intertekst od hipertekstu to treść, w pierwszym przypadku łączenie dotyczy sposobu doboru lektury, w drugim jest konstrukcją informacyjną, złożoną z fragmentów w wieloraki sposób połączoną ze sobą odsyłaczami.<sup>18</sup>

Za twórców najbardziej rozpowszechnionego obecnie znaczenia pojęcia hipertekstu uważa się Theodora Nelsona i Douglasa Engelbarta, którzy w 1965 roku zainspirowani wizjonerskim artykułem z 1945 roku *As We May Think* Vannevara Busha opisującym urządzenie do gromadzenia i odtwarzania wiedzy o nazwie Memex, użyli pojęcia hipertekstu w odniesieniu do niesekwencyjnej i nielinarnej organizacji danych. Chociaż samemu Memexowi odmawia się statusu bycia hipertekstem, to niewątpliwie idea zgromadzenia wiedzy i odtwarzania jej zgodnie z zawartymi w poszczególnych dokumentach odsyłaczami do kolejnych dokumentów wydaje się oddawać istotę hipertekstu.<sup>19</sup> Realizacją idei hipertekstu miał być projekt ogólnoswiatowej księgarni tzw. *docuverse* T. Nelsona o nazwie Xandu, projekt niedokończony, ale niezależnie od tego wyznaczył on kierunek, który w efekcie zaowocował powstaniem obecnie najbardziej rozpowszechnionego przykładu hipertekstu, mowa o World Wide Web<sup>20</sup>. Jego autorem jest Tim Berners Lee, twórca języka HTML (*HyperText Markup Language*), dzięki któremu stworzył sieć WWW.<sup>21</sup> Za najbardziej

---

<sup>15</sup>Ch.Vanderdorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, 101.

<sup>16</sup>T. Cantelmi, L.G.Grifo, *Wirtualny umysł. Fascynująca pajęczyna Internetu*, Kraków 2003, s. 47.

<sup>17</sup>G.Genett, *Palimpsestem*, w: Ch.Vanderdorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, s. 101.

<sup>18</sup><http://techsty.art.pl/hipertekst/definicje.htm>, 12.12.2012; Ch. Vanderdorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, s. 101.

<sup>19</sup><http://encyklopedia.heloin.pl/index.php/Hipertekst>, 12.12.2012; Ch.Vanderdorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, s. 102.

<sup>20</sup>World Wide Web – światowa sieć połączeń.

<sup>21</sup>L. Manovich, *Język nowych mediów*, Warszawa 2006, s. 19; <http://encyklopedia.heloin.pl/index.php/Hipertekst>, 23.09.2011

znaczące pionierskie dla WWW rozwiązania wymienia się Qudie, Hypercard, Hyperties, KMS, Intermedia i Netocards, Storyspace.<sup>22</sup>

Pewnych początków hipertekstualności można dopatrywać się już w stosowaniu odsyłaczy do innych haseł, z jakimi można się spotkać w słownikach czy encyklopediach, czy też w przypadku przypisów, które odwołują do kolejnych materiałów źródłowych. Rozpoznanie powodów, dla których zaczęto stosować te proste techniki informacyjne umożliwiające pogłębiony odbiór tekstu, dzięki wprowadzeniu poszerzonych wątków, uświadamia, że hipertekst był naturalną konsekwencją powiększających się zasobów wiedzy. Ale wiedza ma znaczenie, kiedy jest wykorzystywana, a to z kolei zależy od stopnia jej rozpowszechnienia i możliwości dzielenia się nią, taka idea przyświecała Hubertowi Georgowi Wellsowi kiedy zaproponował w latach trzydziestych zeszłego stulecia stworzenie Mózgu Świata (*Word Brain*). Taką koncepcję hipertekstu zdaje się potwierdzać Derrick de Kerckhove w *Inteligencji otwartej. Narodziny społeczeństwa sieciowego*, tak opisuje on zasadę funkcjonowania hipertekstu – „podstawowym założeniem leżącym u podstaw hipertekstu jest to, że każdy tekst przechowywany w formie cyfrowej może być natychmiast, automatycznie i na stałe połączony bądź przypisany innemu tekstowi przechowywanemu w taki sposób.”<sup>23</sup> I dalej, hipertekst „[...]umożliwia wszechstronne wyszukiwanie wszystkich możliwych odniesień do danych istniejących w <<przestrzeni wyszukiwania>>. A przestrzeń wyszukiwania może być cały świat. [...] Zasada hipertekstu pozwala traktować Sieć jako swego rodzaju rozszerzenie zawartości umysłu. Hipertekst przekształca pamięć jednego człowieka w pamięć wszystkich ludzi, tworząc z Sieci pierwszą pamięć ogólnoswiatową.”<sup>24</sup>

Pojedynczy fragment tekstu w hipertekście nazywany jest polem pisma (*writing space*), tekstonem lub leksją. Leksją może być nie tylko tekst, ale także obraz, dźwięk, film. Fragmenty tekstu są ze sobą połączone odsyłaczami, tzw. hiperłączami, mogą one mieć różny stopień szczegółowości. Można mówić o hipertekście opartym na hiperzłączach cząstkowych typu węzeł – link (*discrete hypertext*) tekst rozciągły (*stretchtext*), kiedy pod jednym linkiem odnajdujemy kilka stron tekstu. Hipertekst może mieć charakter eksploracyjny, kiedy

---

<sup>22</sup> Ch. Vanderdorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, s. 102; <http://encyklopedia.heloin.pl/index.php/Hipertekst>, 23.09.2011; <http://techsty.art.pl/hipertekst/definicje.htm>, 12.12.2012.

<sup>23</sup>D.Kerckhove, *Inteligencja otwarta. Narodziny społeczeństwa sieciowego*, Warszawa 2001, s. 98.

<sup>24</sup>Tamże, s. 98.

użytkownik skupia się na odbiorze informacji, lub konstrukcyjny, dotyczy to sytuacji, w których użytkownik dzieli się wiedzą lub informacjami.<sup>25</sup>

Wydaje się, że ten historyczno - formalny opis hipertekstu musiał poprzedzić część zasadniczą, koniczną dla zrozumienia cech typowych dla takiej formy tekstu.

## Logika hipertekstu

O rewolucyjnym charakterze hipertekstu, decyduje umiejętne połączenie tradycyjnych zasad organizacji tekstu z możliwościami przełamania jego linearnej struktury oraz „monomedialności”, jakie niosą ze sobą technologie cyfrowe, na co zwraca uwagę P. Celiński<sup>26</sup>. Jego zdaniem powstanie hipertekstu jest efektem remediacji i konwergencji analogowych tekstów czy technologii komunikacyjnych, już funkcjonujących w kulturze, z cyberkulturą. Cechami, które zyskuje ten nowy rodzaj tekstu jest otwartość strukturalna, interaktywność i multimedialność. Otwartość strukturalna jest związana z odejściem od linearności, tj. ustalonego i nienaruszalnego porządku elementów składowych tekstu<sup>27</sup> na rzecz tabularyczności czy nawet wielosekwencyjnej<sup>28</sup> (niesekwencyjnej)<sup>29</sup> struktury, w której czytelnik ma możliwość ustalenia kolejności elementów, których jest odbiorcą. Ch. Vanderdorpe wskazuje, że kategorie linearności i tabularyczności należy rozpatrywać w odniesieniu do trzech wymiarów: treści, znaków,<sup>30</sup> oraz mediów.

Wymiar treści dotyczy porządku zdarzeń, które tekst opisuje, w tym przypadku linearność od zawsze nie była oczywista, „już samo pojęcie tekstu, pochodzące od łacińskiego *textus* odnoszące się do czynności <<tkania, snucia, przeplatania>>, zakłada grę rozmaitych wątków na danej osnowie, a także - za sprawą nawracania – możliwość tworzenia motywów...”<sup>31</sup>, zatem tym bardziej w hipertekście ten rodzaj linearności zostaje przełamany. Wymiar znakowy wiąże się ze stopniem wykorzystania zróżnicowanych

---

<sup>25</sup> <http://techsty.art.pl/hipertekst/definicje.htm>, 12.12.2012

<sup>26</sup> P. Celiński: *Interfejsy. Cyfrowe technologie w komunikowaniu*, Wrocław 2010, s. 156.

<sup>27</sup> Ch. Vanderdorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, s. 38.

<sup>28</sup> Tamże, s. 46.

<sup>29</sup> Pojęcia niesekwencyjności używają Lister M., Dover J., Giddings S., Grant I., Kelly K. w swojej pracy *Nowe media. Wprowadzenie* dla określenia braku ustalonego porządku w jakim należy odczytywać tekst, patrz: <sup>29</sup> M. Lister, J. Dover, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s.46. Wydaje się zatem, że zaproponowany przez Ch. Vanderdorpa termin wielosekwencyjnej struktury znaczeniowo pokrywa się z pojęciem niesekwencyjności proponowanej przez wymienianych wcześniej autorów.

<sup>30</sup> Vanderdorpe Ch, w odniesieniu do drugiego wymiaru używa pojęcia tworzywa językowego, bowiem jego analiza ma charakter literaturoznawczy, natomiast celem dokonanej w niniejszych rozważaniach zmiany było rozszerzenie tego wymiaru, także o inne systemy znakowe.

<sup>31</sup> Ch. Vanderdorpe, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, s. 40.

systemów znakowych, linearność w tym przypadku jest przełamywana koniecznością odnoszenia się w procesie semiozy<sup>32</sup> do wielu kodów. I w ostatnim wymiarze medialnym, to właśnie rodzaj nośnika tekstu decyduje o stopniu jego linearności, zwoje są bardziej linearne niż książka, ale już w przypadku hipertekstu zdania są podzielone. Niektórzy twierdzą, że ze względu na możliwość przewijania tekstu na monitorze przypomina on raczej zwoje niż książkę, inni wskazują na transmedialny charakter narzędzia, dzięki któremu hipertekst jest dostępny, mowa o komputerze, i możliwość odbioru tekstu przy wykorzystaniu mediów o różnym stopniu tabularyczności. Cyfryzacja doprowadziła do technologicznej konwergencji<sup>33</sup> mediów, co ostatecznie przesądziło o tabularyczności czy też, jak zaznaczono wcześniej wielosekwencyjności czy niesekwencyjności hipertekstu.

Kluczowa dla nowej, otwartej struktury jest interaktywność. Odnosi się ona do większego zaangażowania odbiorców w tworzenie i interpretację tekstów, interaktywność „oznacza zdolność użytkownika (czyli indywidualnego członka nowej publiczności mediów) do bezpośredniego wpływania na przeglądane obrazy i teksty oraz możliwości ich zmiany. Publiczność nowych mediów staje się zatem bardziej użytkownikiem niż widzem...”<sup>34</sup>. Interaktywność można rozpatrywać jako formę nawigacji, jako formę uczestnictwa, tzw. interaktywność rejestracyjna oraz jako tryb komunikacyjny. Nawigacja dotyczy sposobu poruszania się po wirtualnej rzeczywistości, rezultatem tzw. nawigacji hipertekstualnej, czyli korzystania „ze sprzętu komputerowego i oprogramowania w sposób umożliwiający dokonywanie wyborów czytelniczych podczas przeglądania baz danych”<sup>35</sup>, jest zindywidualizowany tekst, zbudowany z kolejno przeglądanych fragmentów zawierających dane bądź informacje. Jego ostateczny kształt w znacznym stopniu zależy od wielkości bazy danych, czasu poświęconego nawigacji oraz wyborom dokonywanym przy kolejnych węzłach tekstu. Natomiast nawigacja immersyjna związana jest z „zanurzeniem się” w symulowanych reprezentacjach rzeczywistości, np. takich, z jakimi mamy do czynienia w przypadku gier komputerowych, typowym przykładem jest przenoszenie się do *Second life*<sup>36</sup>. Interaktywność

---

<sup>32</sup>Pojęcia semiozy użyto w znaczeniu budowania integracyjnego znaczenia dla tekstu składającego się ze zróżnicowanych systemów znakowych.

<sup>33</sup> Łączenie różnych funkcji w obrębie jednego urządzenia, patrz: Jenkins H.: *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 256.  
M. Lister, J. Dover, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s.34.

<sup>35</sup>M. Lister, J. Dover, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s.34.

<sup>36</sup>*Second life* jest to darmowy, wirtualny świat, udostępniony publicznie w 2003 roku przez firmę Linden Lab założoną przez Philipa Rosedale'a. Świat *Second Life* znajduje się na wielu serwerach, zarządzanych przez Linden Lab. Gra ta zawiera narzędzia, umożliwiające użytkownikom, nazywanym *mieszkańcami* (*residents*) modyfikację świata SL oraz uczestniczenia w jego wirtualnej gospodarce. Pod koniec sierpnia 2007 roku, według oficjalnych danych, zarejestrowanych było ponad 9 mln graczy, z czego około 1,5 mln aktywnych w ciągu ostatnich 60 dni. *Second Life* jest darmową platformą, umożliwiającą wykupienie płatnego konta premium,

rejestracyjna „odnosi się do funkcji dodawania komentarzy, jaką nowe media oferują użytkownikom”<sup>37</sup>termin ten obejmuje także wszystkie sytuacje, w których czytelnik ma możliwość pozostawienia swojego komentarza, zazwyczaj jest to związane z koniecznością rejestracji na danej stronie. I o ile dla czytelnika jest to jedynie forma wypowiedzenia się, dla kolejnych odbiorców jest to już także fragment hipertekstu. Interaktywność związana z trybami komunikacyjnymi dotyczy całego potencjału komunikacyjnego jaki niesie ze sobą cyfryzacja, obok wymienionych wcześniej obejmuje także pocztę elektroniczną, komunikatory, różnego rodzaju czaty także gry sieciowe, itp. Zatem jak słusznie rozpoznają T. Cantelmini i L.G. Grifo w centrum pojęcia interaktywności mieści się nowa idea odbiorcy „który zamiast otrzymywać informacji w sposób względnie bierny, zdolny jest dokonywać wyborów, które wpływają na typologię i zawartość otrzymywanej informacji: użytkownik, krótko mówiąc, dysponuje kanałem zwrotnym stosowanym do wprowadzenia systemu adaptującego informację do zapotrzebowania i życzenia odbiorcy.”<sup>38</sup>

Multimedialność, hipermedialność, transmedialność są to pojęcia, które doskonale oddają potencjał medialny hipertekstu, wnosząc jednocześnie nowe wątki. Hipertekst opiera się o zróżnicowane środki reprezentacji<sup>39</sup> (multimedialność), które w trakcie nawigacji hipertekstowej mogą ciągle ulegać zmianie<sup>40</sup>(transmedialność) dzięki zwielokrotnieniu form mediacji oraz dzięki stałej możliwości ich wymiany możliwe staje się także „odtworzenie bogatszego aparatu sensorycznego ludzkiego doświadczenia”<sup>41</sup> (hipermedialność).

Pochodnymi cech opisywanych powyżej jest dekontekstualizacja, zamiana procesu budowania sensu na wrażeniowość przy odbiorze przekazu oraz decentralizacja.

Aleksy Awdiejew i Zbigniew Nęcki<sup>42</sup> w swojej koncepcji aktu komunikacyjnego zwracają uwagę na różne kategorie kontekstu konieczne do adekwatnej interpretacji komunikatów, wyróżniają oni cztery podstawowe kategorie kontekstowe: semantyczną,

---

oferującego dodatkowe możliwości jakimi są np. możliwość zakupu własnej wyspy (ang. *Sim*) czy otrzymywanie okresowego *kieszonkowego* w tamtejszej walucie - Linden Dollars, dostęp: 29.01.2013, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Second\\_Life](http://pl.wikipedia.org/wiki/Second_Life)

<sup>37</sup> M. Lister, J. Dover, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s.36.

<sup>38</sup> T. Cantelmini, L. G. Grifo, *Wirtualny umysł. Fascynująca pajęczyna Internetu*, Kraków 2003, s. 46 – 47.

<sup>39</sup> Możemy np. przeczytać fragment sprawozdania z trzęsienia ziemi w Turcji, zobaczyć zdjęcia lub filmy odnoszące się do tego zdarzenia, zdaniem T. Cantelminiego i L.G. Grifo pojęcia multimedialności można używać w dwóch znaczeniach: kiedy komunikat wykorzystuje różne media, np. prezentacja przygotowana w programie PowerPoint zawierająca tekst, podkład dźwiękowy i fragmenty filmów oraz jako łączenie w ramach jednego medium różnych kodów tak jak to mam miejsce np. w przypadku CD-romu., patrz: T. Cantelmini., L/ G. Grifo, *Wirtualny umysł. Fascynująca pajęczyna Internetu*, Kraków 2003, s. 46. W przypadku hipertekstu takie rozgraniczenia znaczeń nie jest konieczne bo wydają się on realizować oba założenia.

<sup>40</sup> Multimedialność wiąże się ze stałą możliwością wymiany medium z którego korzystamy.

<sup>41</sup> J. D. Bolter, R. Grusin, *Remediation: understanding new media*, w: M. Lister, J. Dover, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s.45.

<sup>42</sup> Z. Nęcki, *Komunikowanie interpersonalne*, Kraków 1996.



interpersonalną, instrumentalną oraz kulturową<sup>43</sup>. Skoro czytanie hipertekstu opiera się na nieustannym dokonywaniu wyborów treści, bowiem kolejne strony odsłaniają się niejako „na życzenie użytkownika”, trudno mówić o istnieniu kluczy interpretacyjnych, jakimi niewątpliwie różne kategorie kontekstów są. W hipertekście brak centrum, tj. w swojej strukturze nie ma zasady organizującej tekst, tak jak ma to miejsce w przypadku innych technologii tekstowych np. w książce, zwraca na to uwagę George P. Landow, o hipertekście tylko w pewnym sensie można powiedzieć, że jest o czymś, bowiem z założenia jest on systemem nieskończenie decentrycznym i dopiero czytelnik dokonuje recentracji, ale tylko chwilowo dokonując wyboru kolejnego linka.<sup>44</sup> Zdaniem Ch. Vandendorpe’a skutków dekontekstualizacji przekazu, z jakim mamy do czynienia w przypadku hipertekstu, nie jest w stanie złagodzić nawet aktywność poznawcza odbiorcy. Rozumienie przekazu wymaga ciągłego zestawiania go z kontekstami wyjściowymi oraz tymi, które pojawiają się w trakcie odbioru, zatem im większy potencjał poznawczy odbiorcy, tym szerszy horyzont interpretacyjny, chociaż nadal problematyczna pozostaje adekwatność interpretacji. *„Każde kolejne kliknięcie to ryzyko większego oddalenia się od już wybranego kontekstu, który w związku z tym trzeba będzie niestrudzenie odbudowywać[...]czytelnik może w kółko odwiedzać te same strony oddając się monotonnemu poszukiwaniu sensu. Może także przemykać się po powierzchni stron, rezygnując z rozumienia ich treści. [...]Przywołując porównania McLuhana – serfer doznaje od mediów masażu (le massage), ale przekaz (le massage) pozostaje dla niego niejasny i pusty.”*<sup>45</sup> Dodatkowym utrudnieniem przy konstrukcji kontekstu jest fragmentaryczny charakter hipertekstu, dlatego jak zaznacza Ch. Vandendorpe rozpoznawanie kontekstów jest operacją wysokiego ryzyka, która zazwyczaj kończy się tylko połowicznym rozumieniem przekazu. Z drugiej strony, ta fragmentaryczność ujęć może zmuszać do poszerzenia odniesień już znanych, zwiększając tym samym potencjał interpretacyjny. Na przykład, jak sugeruje Ch. Vandendorpe, częściowym rozwiązaniem problemów związanych z dekontekstualizacją byłoby odróżnienie linków endosemicznych, tj. takich które poszerzają wiedzę z danego zagadnienia oraz egzosemicznych, odnoszących się

---

<sup>43</sup> Szerszy opis rodzaju kontekstów koniecznych przy interpretacji przekazu Z. Nęcki wprowadza w swojej pracy *Komunikowanie interpersonalne*, patrz: Z. Nęcki, *Komunikowanie interpersonalne*, Kraków 1996, s. 101-102.

<sup>44</sup> P. Landow George, *Hipertekst a teoria krytyczna*, w: *Ekrany piśmienności. O przyjemnościach tekstu w epoce nowych mediów*, (red.) A. Gwóźdź, Warszawa 2008, s. 219.

<sup>45</sup> Ch. Vanderdorpe, *Od papyrusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008, s. 151.

na zasadzie luźnych skojarzeń.<sup>46</sup> Już sam podział miałby dla czytelnika znaczenie, bowiem sugerowałby konteksty „bliskich znaczeń” lub „dalekich znaczeń”.<sup>47</sup>

Bezpośrednim efektem kłopotów z rozpoznawaniem kontekstów koniecznych do zrozumienia przekazu są trudności w budowaniu jego sensu, który jest efektem syntezy informacji zawartych w przekazie, oraz kontekstów koniecznych do interpretacji tych informacji. Sens przekazu wynika z podejmowanych przez podmiot prób zrozumienia, ma zatem charakter aktywny, natomiast w przypadku hipertekstu bardziej adekwatnym określeniem oddziaływania przekazu jest pozostawanie pod wrażeniem. Przeglądane kolejno fragmenty bardziej są rejestrowane i odczuwane, niż analizowane i myślane, bowiem zarówno analiza i myślenie wymaga punktów odniesienia, którymi w innych formach komunikacji są właśnie konteksty.

## Podsumowanie

Neil Postman w pierwszym rozdziale *Technopolu*<sup>48</sup> zwraca uwagę na rolę mediów w kształtowaniu kultury i społeczeństwa: „...technologie zmieniają strukturę naszych zainteresowań: sprawy o których myślimy. Zmieniają charakter naszych symboli: nasze narzędzia myślenia. Zmieniają też naturę naszej społeczności: arenę, na której rozwija się nasza myśl.”<sup>49</sup> Jego zdaniem konsekwencją druku było zdominowanie komunikacji przez logikę, kolejność, historię, wykład, obiektywność, dystans i dyscyplinę. Z kolei telewizja wprowadza nacisk na obraz, narrację, obecność, bliskość, jednoczesność, szybką reakcję, natychmiastową gratyfikację i emocjonalność. Idąc dalej tym tropem, jaka będzie kultura, rodzaj umysłowości kształtowany przez niesekwencyjny, multimedialny i interaktywny hipertekst. Już teraz wiadomo, że ze względu na cechy hipertekstu przemianie ulega sam proces odbioru. Czytelnik musi aktywnie zaangażować się w proces konstruowania tekstu z rozbitych fragmentów, dokonując wyborów przy kolejnych odsyłaczach. Kolejnym utrudnieniem, któremu czytelnik musi sprostać jest brak czytelnych ram interpretacyjnych, adekwatność odbioru w bardzo dużym stopniu jest zależna od wysiłków poznawczych czytelnika, ale także od czasu jakim dysponuje oraz do jakiego rodzaju baz danych ma dostęp.

---

<sup>46</sup> Tamże, s. 177.

<sup>47</sup> Również Jay David Bolter w swoim tekście poświęconym nowym mediom pt. *Eksplozja obrazów* wskazuje na stosowanie emotikon jako przykład wskazówek kontekstowych dla czytelnika w celu uniknięcia nieporozumień interpretacyjnych, patrz: J. D. Bolter, *Eksplozja obrazów*, w: *Ekrany piśmienności. O przyjemnościach tekstu w epoce nowych mediów*, (red.) A. Gwóźdź, Warszawa 2008, s. 152.

<sup>48</sup> Postman N.: *Technopol*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA., Warszawa 1995.

<sup>49</sup> Tamże, s. 33.

Z kolei wielkość baz danych wpływa na ilość odsyłaczy i przy dużej ich liczbie wymusza konieczność stosowania kryteriów doboru<sup>50</sup>, problematyczna może stawać się także ocena charakteru tekstu, czy jest on endosemiczny czy też egzosemiczny. Wszystko to powoduje, że przeglądane kolejno fragmenty bardziej są rejestrowane i odczuwane, niż analizowane i myślane, jak trafnie ujmuje to Piotr Sitarski „*odbiorcy łatwiej jest uchwycić ogólną zasadę konstrukcyjną, niż zidentyfikować poszczególne znaczenia.*”<sup>51</sup> W hipertekście, w przeciwieństwie do tekstów tradycyjnych mediów, tj. książki czy filmu, brak centrum, będącego podstawą struktury konstruowanej przez nadawcę, nadawca wie o czym chce powiedzieć i wokół tego buduje przekaz. W przypadku hipertekstu to czytelnik musi sobie recentrować tekst, kierując się na przykład określoną tematyką, recentracja jest jednak tylko chwilowa, to wpływa na lokalną spójność tekstu, dana *leksja* powinna być spójna, ale kolejne, „odwiedzane” fragmenty takiej spójności nie muszą zachowywać. Stąd też lektura hipertekstu raczej kojarzy się z „wędrowaniem” po kolejnych stronach, „wczytywaniem”<sup>52</sup> w wielogłosy, dialogowaniem.

Widać, że to połączenie zasad organizacji tekstu typowych dla tradycyjnych mediów z potencjałem technologicznym nowych mediów daje nową jakość, która niewątpliwie wpłynie na nowy kształt kultury. Zdaniem Aleksandra Kobylarka można mówić o różnych scenariuszach wpływu hipertekstu na komunikację społeczną: może pogłębić chaos informacyjny, ale może też, dzięki poszerzonemu polu czytanego sensu pogłębić potencjał interpretacyjny, pogłębiać rozumienie rzeczywistości,<sup>53</sup> wszystko zatem zależy od użytkowników.

Jako podsumowanie warto przytoczyć stawianą przez H. Jenkinsa diagnozę, że ostatecznie „*konwergencja nie dokonuje się poprzez urządzenia medialne, bez względu na to jak wyrafinowane mogą się one stać. Konwergencja zachodzi w umysłach pojedynczych konsumentów i poprzez ich społeczne interakcje z innymi konsumentami. Każdy z nas tworzy swoją własną osobistą mitologię z części oraz fragmentów informacji wyłuskanych ze strumienia mediów i przekształconych w zasoby, dzięki którym nadajemy sens naszemu życiu codziennemu.*”<sup>54</sup>

---

<sup>50</sup> Rodzi to możliwość ulegania wszelkim technikom „pozycjonowania” linków.

<sup>51</sup> P. Sitarski, *Rozmowa z cyfrowym cieniem. Model komunikacyjny rzeczywistości wirtualnej*, Kraków 2002, s. 104.

<sup>52</sup> „wczytywanie” nie zawsze ma charakter dosłowny, hipertekst ze swojej natury jest multimedialny, zatem czytać znaczy także słuchać, oglądać itp.

<sup>53</sup> A. Kobylanek, *Pomiędzy hipertekstem a hiperwięzią. O kształtowaniu się nowych wspólnot sieciowych*, w: *Audiowizualność, Cyberprzestrzeń, Hipertekstualność. Ponowoczesne konteksty edukacji*, (red.) L. Jakubowska – Malicka, A. Kobylarek, M. Pryszmont – Ciesielska, Wrocław 2009, s. 143

<sup>54</sup> H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007, s. 9.

## Bibliografia

1. *Audiowizualność, Cyberprzestrzeń, Hipertekstualność. Ponowoczesne konteksty edukacji*, (red.) L. Jakubowska – Malicka, A.Kobylarek, M.Pryszmont – Ciesielska, Wrocław 2009.
2. J. D.Bolter, *Eksplozja obrazów*, w: *Ekrany piśmienności. O przyjemnościach tekstu w epoce nowych mediów*, (red.) A. Gwóźdź, Warszawa 2008.
3. Briggs A., Burke P.: *Spoleczna historia mediów. Od Gutenberga do Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
4. T. Cantelmi, L. G.Grifo, *Wirtualny umysł. Fascynująca pajęczyna Internetu*, Kraków 2003.
5. M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa 2007.
6. M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003.
7. P. Celiński, *Interfejsy. Cyfrowe technologie w komunikowaniu*, Wrocław 2010.
8. J. van Dijk, *Spoleczne aspekty nowych mediów. Analiza społeczeństwa sieci*, Warszawa 2010.
9. H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007.
10. D.Kerckhove, *Inteligencja otwarta. Narodziny społeczeństwa sieciowego*, Warszawa 2001.
11. A.Kobylarek, *Pomiędzy hipertekstem a hiperwięzią. O kształtowaniu się nowych wspólnot sieciowych*, w: *Audiowizualność, Cyberprzestrzeń, Hipertekstualność. Ponowoczesne konteksty edukacji*, (red.) L. Jakubowska – Malicka, A. Kobylarek, M. Pryszmont – Ciesielska, Wrocław 2009.
12. G.P. Landow, *Hypertext 3.0: Critical Theory and New Media in an Era of Globalization*, Baltimore, Maryland 2006.
13. P. Landow George, *Hipertekst a teoria krytyczna*, w: *Ekrany piśmienności. O przyjemnościach tekstu w epoce nowych mediów*, (red.) A. Gwóźdź, Warszawa 2008.
14. P. Levinson., *Miękkie ostrze*, Warszawa 1999.
15. M. Lister, J. Dover, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media. Wprowadzenie*, Kraków 2009.
16. L. Manovich, *Język nowych mediów*, Warszawa 2006.
17. Z. Nęcki, *Komunikowanie interpersonalne*, Kraków 1996.
18. N. Postman, *Technopol*, Warszawa 1995.
19. P. Sitarski, *Rozmowa z cyfrowym cieniem. Model komunikacyjny rzeczywistości wirtualnej*, Kraków 2002, s. 104.
20. Ch.Vanderdorpe, *Od papyrusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*, Warszawa 2008.
21. <http://techsty.art.pl/hipertekst/definicje.htm> , 12.12.2012.
22. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Second\\_Life](http://pl.wikipedia.org/wiki/Second_Life), 29.01.2013
23. <http://encyklopedia.heloin.pl/index.php/Hipertekst>, 23.09.2011